VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich**
(nr 3)
z dnia 21 grudnia 2011 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich (nr 3)

21 grudnia 2011 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła projekt ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie:

1) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu,
 a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 b) dotacje celowe z zał. nr 8

2) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze,
 a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
 b) dotacje celowe z zał. nr 8,

3) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Polkowska** szef Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego ze współpracownikiem, **Andrzej Łodyga** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Sylwia Nieborek** główny specjalista w Ministerstwie Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek**, **Agnieszka Kalinowska**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz panią poseł Krystynę Skowrońską, wiceprzewodniczącą Komisji Finansów Publicznych.

Witam panią minister Ewę Polkowską, szefa Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikami, przedstawicielkę Ministerstwa Finansów oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana Andrzeja Łodygę, zastępcę dyrektora Departamentu Budżetu i Finansów NIK.

Stwierdzam kworum. W porządku dzisiejszego posiedzenia znajdują się dwa punkty: rozpatrzenie projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie: części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu oraz części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze wraz z częścią budżetową 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam więc, że porządek dzienny posiedzenia został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do rozpatrzenia – zgodnie z Postanowieniem nr 36 Marszałka Sejmu z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie podziału części budżetowych i innych planów finansowych pomiędzy komisje sejmowe przy rozpatrywaniu projektu budżetu państwa na rok 2012 – projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie: część 03 – Kancelaria Senatu, czyli dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2 oraz dotacje celowe z zał. nr 8.

Przypominam, że w wyniku dyskusji Komisja przyjmie opinię dla Komisji Finansów Publicznych, a poseł koreferent będzie proszony o przedstawienie stanowiska naszej Komisji na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Przypominam również, że materiały budżetowe dotyczące poszczególnych części, otrzymaliście państwo przed posiedzeniem do zamykanych skrytek poselskich oraz drogą elektroniczną.

O zabranie głosu proszę panią minister Ewę Polkowską. Koreferentem tej części jest zastępca przewodniczącego Komisji, pan poseł Kazimierz Michał Ujazdowski.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pozwoliliśmy sobie przedstawić, w imieniu marszałka Senatu, budżet Kancelarii Senatu na 2012 rok, z grudnia 2011 roku, który uwzględnia te wszystkie działania ministra finansów, które były związane z przesłaniem projektu budżetu państwa do Sejmu nowej kadencji. W związku z tym w tym projekcie budżetu Kancelarii Senatu, który macie państwo przed sobą, szczegółowo są już także zawarte wszelkiego rodzaju zamrożenia wynikające z ustawy okołobudżetowej. Dotyczy to środków zarówno na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, jak i środków na wynagrodzenia wynikających właśnie z tej ustawy okołobudżetowej, która już została uchwalona i przyjęta też przez Senat.

W związku z tym, Szanowni Państwo, bardzo krótko… Staraliśmy się, tak jak co roku, bardzo szczegółowo przedstawić państwu wszystkie nasze zamierzenia i wszystkie wydatki. Tytułem takiego corocznego podkreślenia, chciałabym zwrócić uwagę, że budżet Kancelarii Senatu składa się z dwóch części. Pierwsza część to rozdział dotyczący naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa. To jest rozdział 75101, w którym zaplanowaliśmy wydatkowanie środków w wysokości 92.246 tys. zł. W tej części są finansowane wszystkie świadczenia wynikające z ustawy o wykonywaniu mandatu, wsparcie Senatu i jego organów oraz zapewnienie warunków wykonywania mandatu.

Drugą częścią budżetową będącą w dyspozycji Kancelarii Senatu są – tak jak pan przewodniczący powiedział – dotacje celowe, to jest rozdział 75195 – Pozostała działalność (Opieka nad Polonią i Polakami za granicą) w wysokości niezmienionej od kilku lat – 75.000 tys. zł. To są środki w całości przeznaczone na dotacje celowe, udzielane przez Senat na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą.

Projektowane wydatki w 2012 roku, co widać wyraźnie w tej tabeli planu wydatków Kancelarii Senatu, na końcu naszego materiału, w 2012 roku są niższe w stosunku do roku poprzedniego w obu częściach, patrząc na budżet Kancelarii w całości o 5,1%. Natomiast w części, która dotyczy urzędów naczelnych organów, czyli tej która obsługuje Izbę parlamentu – Senat, są niższe o 8,8% w stosunku do 2011 roku, a w stosunku do 2010 roku są jeszcze mniejsze. Powiem z czego to wynika. Wynika to z tego, że rok 2011, ten rok, który teraz kończymy, był rokiem szczególnym, związanym z dwoma dużymi wydatkami z budżetu Kancelarii Senatu, tak jak i analogicznie Kancelarii Sejmu.

Po pierwsze, tym powodem jest zmiana kadencji, która się wiązała ze świadczeniami dla ustępujących i nowo wybranych posłów i senatorów, a po drugie, sprawowanie przez Polskę Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Wymiar parlamentarny Prezydencji miał swój udział w budżecie kwotą, która powodowała wzrost tego budżetu w 2011 r., w stosunku do 2010 r.

W 2012 r. w budżecie w zakresie Prezydencji zostają nam niewielkie kwoty, dlatego że – zapewne mówił już o tym wczoraj minister Czapla – wymiar parlamentarny Prezydencji polskiej przeciąga się i kończy spotkaniem szefów parlamentów Unii Europejskiej, które planowane jest na kwiecień przyszłego roku. To jest taki przedłużony wymiar parlamentarny. Stąd jeszcze zaplanowano w obu Kancelariach trochę, choć niedużo, środków na zrealizowanie tego konkretnego projektu.

Bardzo szczegółowo przedstawiliśmy państwu swoje zamierzenia; rozpisaliśmy je, one zostały zatwierdzone przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich jeszcze w poprzedniej kadencji, przez Komisję Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą poprzedniej kadencji, przez Prezydium i podpisane przez Marszałka Senatu.

Jestem do dyspozycji państwa. Będę odpowiadała na wszystkie pytania. Z góry, oczywiście, uprzedzę i powiem, że wszystkie działania, które są związane z wykonywaniem ustawy o mandacie posła i senatora, także na podstawie aktów wykonawczych wydanych na podstawie tej ustawy, uchwał Prezydium, czy zarządzeń marszałków, na bieżąco podejmujemy wspólnie z Kancelarią Sejmu. Aby było odpowiednie zabezpieczenie środków dla posłów i senatorów na tym samym poziomie w obu budżetach bez uszczerbku dla którejkolwiek z Izb.

Jestem do państwa dyspozycji. Materiał jest szczegółowy. Nie chciałabym się powtarzać. Jest to załącznik do państwa dzisiejszych obrad. Tak jak powiedziałam, jestem z moimi koleżankami i kolegami do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani minister. O zabranie głosu proszę teraz pana wiceprzewodniczącego, który jest koreferentem tej części budżetowej.

Poseł Kazimierz Ujazdowski (PiS):

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Przedłożony przez Kancelarię Senatu projekt budżetu nie budzi zastrzeżeń i zapowiadam, iż wnoszę o pozytywną opinię.

W istocie jest tak, jak przed chwilą powiedziała pani minister, że w rozdziale dotyczącym wydatków – nazwijmy to podstawowych – dojdzie do znaczącej redukcji, do znaczących oszczędności. Natomiast wydatki związane ze wsparciem Polaków za granicą i Polonii nie ulegają zmniejszeniu. Jak wiemy, jest to obszar tradycyjnej misji Senatu.

Mam dwa drobne pytania i jedno bardziej chyba istotne. Mianowicie, po pierwsze chodzi o ujęcie wydatków w planie etatowym. Chciałbym zapytać, czy coś pod tym względem się zmienia? Chodzi mi o liczbę etatów przewidzianych w Kancelarii. To jest pierwsza kwestia.

Druga dotyczy systemu informatycznego Senatu. Zostaliśmy poinformowani przez szefa Kancelarii Sejmu, że system informatyczny Sejmu uległ modernizacji. Mamy od niedawna możliwość filmowania prac podkomisji i umieszczania zapisów filmowych na stronie internetowej Sejmu, co oczywiście jest jedną z praktyk służących jawności procesu legislacyjnego. Czy państwo traktujecie swój system informatyczny jako zamknięty? Czy planujecie jakieś wydatki, czy też nie? Jest to przedmiot naszej wspólnej troski; to znaczy nieskrępowany dostęp do naszych prac ze strony opinii publicznej.

Wreszcie zadam to istotniejsze pytanie. Jak szefostwo Kancelarii Senatu ocenia pozycję budżetową dotyczącą wspierania Polaków i Polonii mieszkającej za granicą? Mianowicie, jak ta kwota przewidziana na przyszły rok ma się do potrzeb? Jakie są główne zadania inwestycyjne? Rozumiem, że projekt rządowy zakłada, że jest to nadal misja Senatu, bo docierały do nas informacje o planach przekazania tego MSZ. Mogę więc powiedzieć, że cieszę się z tego, iż Senat jest gestorem tych wydatków.

Jeśli moglibyśmy prosić o odpowiedź na pytanie, jaka będzie ich struktura w przyszłym roku i jakie są najważniejsze inwestycje wykonywane przez Senat?

To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy są może jeszcze jakieś pytania?

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Nie będę wypowiadała się w sprawach dotyczących tego budżetu, gdyż został on zaprezentowany. Wypowiedział się również na ten temat pan przewodniczący Ujazdowski. Chciałabym, abyśmy zgodzili się na tej sali, że nie tylko misją Senatu, ale nas wszystkich jest opieka nad Polonią i Polakami za granicą. To, że środki są przyporządkowane, wydatkuje je i opiekuje się tym Kancelaria Senatu, nie znaczy, że tylko Izba senacka się tym zajmuje. Jesteśmy tym zainteresowani i taką mamy tradycję od lat – i tyle.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Może poproszę teraz panią minister o odpowiedź.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Bardzo proszę. Szanowni Państwo, jeśli chodzi o etaty, to w Kancelarii Senatu liczba etatów nie wzrastała i nie wzrasta od wielu, wielu lat. Cały czas jest na tym poziomie – 282 etaty. Jest nawet za trzeci kwartał sprawozdanie do Ministerstwa Finansów i nie planujemy żadnego wzrostu etatowego. Jest to dla nas wystarczające. Dajemy sobie radę, wykorzystując wszystkie – prawnie dopuszczalne środki zatrudniania – a w głównej mierze bardzo dużo mamy umów o pracę na zastępstwo, w tym czasie, w którym ubywa nam pracowników z różnych powodów. W związku z tym nie planujemy wzrostu zatrudnienia. Również ze względu na Prezydencję nie wzrosło zatrudnienie w Kancela-

rii Senatu, dlatego że realizacja tego projektu, jakim był wymiar Prezydencji parlamentarnej, powodował zaangażowanie całej Kancelarii, różnych struktur Kancelarii i nie zwiększyliśmy z tego powodu zatrudniania.

W związku z tym nie zwiększamy, nie będziemy zwiększać zatrudnienia. W zasadzie odkąd jestem szefem – 6 lat jest ono na takim samym poziomie, tzn. 282 etaty.

Jeśli chodzi o system informatyczny, ten który jest w Sejmie, to krótko powiem, co zrobiliśmy w Senacie. Ze względu na to, że państwo posłowie korzystacie z sal senackich i senatorowie korzystają z sal sejmowych, czynimy ten system kompatybilnym z systemem sejmowym. A więc każde posiedzenie komisji sejmowej, które będzie się odbywało w Senacie ze względu na szczupłość sal w Sejmie, będzie również rejestrowane i sygnał będzie umieszczany w Internecie. Tu jesteśmy w stałym kontakcie z Kancelarią Sejmu. Ta decyzja, która została przyjęta przez Prezydium Sejmu, jeszcze nie została zaakceptowana przez Prezydium Senatu w stosunku do posiedzeń komisji senackich. Ale jesteśmy na to gotowi. Obecnie testujemy system informatyczny, który umożliwia przekazywanie na bieżąco sygnału do Internetu. I w każdej chwili, kiedy jest to potrzebne, ten system działa. Kończymy testowanie z końcem stycznia przyszłego roku i wtedy Prezydium Senatu podejmie decyzje w zakresie funkcjonowania tego systemu i zakresu funkcjonowania systemu w stosunku do komisji senackich. W stosunku do komisji sejmowych cały czas jesteśmy gotowi. Tu jest pełna nasza współpraca i w każdym momencie, w którym komisja sejmowa odbywa się w Senacie, sygnał jest przekazywany i jest możliwość obejrzenia w Internecie posiedzenia komisji sejmowej, która się odbywa w salach senackich.

Tak jak powiedziałam, myślę, że na początku lutego Prezydium Senatu podejmie decyzję i to samo – jeśli chodzi o tę możliwość – będzie dotyczyło komisji senackich.

Zmodernizowaliśmy również nasz system informatyczny. Jest nowa strona internetowa, która umożliwia, po pierwsze, bezpośredni podgląd na żywo transmisji obrad Senatu, a także możliwość obrad komisji. Nie ukrywam, że jest to element, o którym z szefem Kancelarii Sejmu wspólnie podejmujemy decyzje, po to, żeby nasze działania, obejmujące ten sam gmach były równoważne, niezależnie od tego czy jest to aktywność posłów, czy aktywność senatorów.

Trzecie pytanie pana przewodniczącego dotyczyło środków na Polonię i Polaków za granicą. Ponieważ padło to pytanie, pokrótce to wyjaśnię. A więc odbywała się pisemna korespondencja pana ministra Sikorskiego do marszałka Senatu, z propozycją jednostronnego przekazania środków z Kancelarii Senatu, przez Senat do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pan marszałek Borusewicz jest temu przeciwny, z bardzo wielką i różnorodną argumentacją. Chcę powiedzieć, że sprawa nie jest rozstrzygnięta do końca, mimo że środki, są tutaj, w tym projekcie budżetu i państwo je opiniujecie. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych została zgłoszona rekomendacja Komisji Spraw Zagranicznych do Komisji Finansów Publicznych, żeby 67.151 tys. zł ze środków Kancelarii Senatu przekazać do Ministerstwa Spraw Zagranicznych; 65.000 tys. zł z paragrafu, który dotyczy opieki nad Polonią i Polakami za granicą, dotacje celowe; natomiast 2650 tys. zł z części Kancelaria Senatu – wydatki na Senat, na senatorów. W związku z tym jeszcze nie mamy sprecyzowanego stosunku do tego wniosku.

Rozumiem, że Komisja Finansów Publicznych jest za jakiś czas, więc marszałek Senatu będzie mógł zareagować i będzie mógł poprosić o ewentualne rozstrzygnięcia i myślę, iż będzie to czynił.

Nasze działania do tej pory, od 22 lat, nakierowane są na to, aby jak najlepiej, kolegialnie, pod jak największą kontrolą, udzielać dotacji celowych na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą. Decyzje podejmowane przez Senat są decyzjami kolegialnymi, w których uczestniczą przedstawiciele kilku ministrów. Ministrów, w których gestii są w jakiejkolwiek wysokości środki na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, w tym MSZ. Decyzje te są decyzjami Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą; są one kolegialnie, dlatego że odbywa się to z udziałem opozycji przez Prezydium Senatu.

Wszystko jest jawne. Jak państwo wiecie, co roku dostarczamy państwu – tym, którzy uczestniczyli w poprzednich kadencjach Sejmu – sprawozdania z wykonania budżetu (w bardzo obszernej formie), pokazując, jakie zadania, jakie organizacje pozarządowe i ile organizacji pozarządowych korzysta z tych środków. Jak zadania są rozliczane i jak są realizowane. Co roku ta sfera naszej działalności podlega ocenie Najwyższej Izby Kontroli z punktu widzenia wydatkowania środków budżetowych.

Jeśli chodzi o wydatkowanie i jakie jest rzeczywiste zapotrzebowanie na te środki – 75.000 tys. zł, to o tym powie pan Artur Kozłowski dyrektor Biura Polonijnego, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

W tym roku mamy jeszcze wzrost oczekiwań w stosunku do tego, czym dysponujemy, czyli 75.000 tys. zł na dotacje celowe.

Prosiłabym pana dyrektora, żeby powiedział także o strukturze wydatków, o naszych zamierzeniach, ale także o tym – ile wniosków wpłynęło, dlatego że naszą zasadą postępowania i dzielenia wszystkich dotacji w Senacie jest to, iż organizacje polonijne do 30 listopada roku poprzedniego składają wnioski o udzielenie dotacji. W związku z tym mamy już w tej chwili pełny obraz – ile organizacji, na jakie kwoty i na jakie kierunki działania, przy jakiej strukturze – zgodnej z uchwałą Prezydium Senatu – dotyczącą kierunków i priorytetów finansowania to się odbywa.

Panie dyrektorze bardzo proszę, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W tym roku rzeczywiście po raz pierwszy liczba wniosków, jakie wpłynęły do Kancelarii Senatu przekroczyła 600. Dokładnie wpłynęło 626 wniosków. Przy czym to są wnioski, które zawierają w sobie ponad 10 tysięcy pozycji, ponieważ takie jednostki jak Stowarzyszenie Wspólnota Polska, czy Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie składają wnioski pojedyncze, które zawierają po kilkaset czy nawet kilka tysięcy pojedynczych zadań pozycji.

Kwota, o którą wnoszą polskie organizacje pozarządowe w imieniu środowisk polskich i polonijnych z całego świata przekroczyła 200.000 tys. zł, a dokładnie 200.778 tys. zł. Przy czym pozwolę sobie przypomnieć, że do dyspozycji mamy 75.000 tys. zł, tak jak w latach poprzednich, o czym mówiła pani minister. Z tego jest prosty wniosek, że 125.000 tys. zł to są wnioski, które nie będą mogły być zaspokojone ze względów czysto matematycznych.

Rozkłada się to tak, że budżet Senatu wewnętrznie na sprawy polonijne jest dzielony na dwie pozycje: na zadania o charakterze inwestycyjnym, bo takie również Senat realizuje za pośrednictwem polskich organizacji pozarządowych na całym świecie – i to jest 13.000 tys. zł w projekcie budżetu. Natomiast 62.000 tys. zł to są środki przeznaczone na tak zwane zadania o charakterze programowym, czyli wszystkie te nie inwestycyjne, czyli dotyczące różnego rodzaju dni oświaty, kultury i sportu, mediów polonijnych, itd.

Jeśli chodzi o zadania nieinwestycyjne, wniosków wpłynęło na kwotę 170.000 tys. zł, a do dyspozycji jest 62.000 tys. zł. Natomiast na zadania o charakterze inwestycyjnym, wniosków wpłynęło na kwotę 30.000 tys. zł, a do dyspozycji jest 13.000 tys. zł.

Chcę powiedzieć, że Senat przyjmuje uchwałę o kierunkach i priorytetach. Ta uchwała wyraźnie dzieli zakres merytoryczny działań Senatu. Niezmiennie od wielu lat priorytetem są sprawy oświatowe dotyczące dzieci i młodzieży. Tutaj mam na myśli nie tylko szkolnictwo państwowe, tak jak na Litwie, ale szkoły sobotnie, czy sobotnio-niedzielne, również akcję letnią, czyli wypoczynek dzieci i młodzieży. To jest największa pozycja. Ona oscyluje od około 25.000 tys. zł do 27.000 tys. zł, jeśli chodzi o zadania programowe.

Natomiast, jeżeli chodzi o inwestycje, to powiem państwu, że wpłynęły wnioski dotyczące 11 państw, czyli dotyczące 11 środowisk polskich w państwach takich jak Litwa, Ukraina, Stany Zjednoczone, Hiszpania, Rosja, Rumunia, Czechy, Łotwa, Mołdawia, Haiti i Węgry. Największą pozycją, bo ponad 10.000 tys. zł zapotrzebowania wykazuje środowisko polskie na Litwie, jeśli chodzi o zadania inwestycyjne. I tutaj chciałbym mocno podkreślić, że Senat od wielu lat prowadzi program, dzięki któremu polskie szkoły i przedszkola na Litwie mogą nie tylko funkcjonować, ale konkurować z oświatą

litewską, co jak państwo posłowie wiedzą, nie jest prostą sprawą ze względu na stosunek władz państwa litewskiego. Te 10.000 tys. zł to są środki przeznaczone głównie na doposażenie, remonty, bądź rozbudowę szkół, jak również przedszkoli na Litwie. Przedszkola zaczynają odgrywać coraz większą rolę w procesie kształcenia młodego, polskiego pokolenia.

Drugim pod względem wielkości konsumentem jest oczywiście Ukraina, gdzie również mamy pierwsze inwestycje dotyczące szkół, ale również i Domów Polskich, siedzib, remontów; i kolejno, tak jak wymieniłem, pozostałe państwa.

Jeśli chodzi o zadania nieinwestycyjne, to wnioski złożyło 12 podmiotów, na czele ze Stowarzyszeniem Wspólnota Polska, która złożyła wnioski na prawie 20.000 tys. zł.

Chciałbym powiedzieć również, że te dwa duże podmioty, jak Stowarzyszenie Wspólnota Polska i Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, które są beneficjentami prawie 70% budżetu Senatu – bo operują Wspólnota na całym świecie, a Fundacja na Wschodzie, jak sama nazwa wskazuje – złożyły wnioski odpowiednio: Stowarzyszenie Wspólnota Polska na 48.000 tys. zł, a Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie na 53.000 tys. zł. A więc są to wszystko w stosunku do możliwości ogromne zapotrzebowania, ogromne kwoty.

Budżet Senatu jest niezmienny, od wielu lat na tym samym poziomie. W związku z tym senatorowie mogą, w imieniu państwa polskiego, tylko odpowiadać na te najbardziej palące potrzeby, które rzeczywiście wymagają niemalże czasami interwencyjnych działań, tak jak na Litwie, o Białorusi nie wspomnę; w Niemczech również wspomagamy środowiska, a więc wszędzie tam, gdzie Polacy tego potrzebują.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy są może jeszcze jakieś inne wnioski?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Mam pytanie wprost do pana dyrektora, jeżeli pani minister pozwoli. Pan dyrektor koordynuje sprawy dotyczące współpracy z Polonią. Inwestycje na terenach, które są objęte naszą opieką, są możliwe tylko wtedy, kiedy jest dobry klimat na miejscu. Czy pogorszenie relacji z Białorusią spowodowało – według informacji, którą państwo posiadacie – jakieś spowolnienia budów, wręcz zatrzymania? A może niektóre inwestycje zostały w ogóle wstrzymane, spadły z planu inwestycyjnego? Tak, jak powiedziałem, trzeba respektować lokalne prawo, czyli uzyskać pozwolenie na budowę, co bez dobrego klimatu jest szalenie trudne.

Dyrektor Biura Polonijnego KS Artur Kozłowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Rzeczywiście, jeśli chodzi o sytuację na Białorusi jest ona niezwykle skomplikowana. Generalnie powiem tak, że od 2005 roku, a więc od momentu, kiedy władze białoruskie zakwestionowały wybory Andżeliki Borys na szefa Związku Polaków na Białorusi i przez te sześć już z górą lat Senat generalnie nie realizuje zadań inwestycyjnych na Białorusi z pewnymi wyjątkami. W zasadzie były takie dwa wyjątki.

Pierwszy dotyczy inwestycji od podstaw, gdzie Senat był współinwestorem, mianowicie siedziby Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Ponieważ Polska Macierz Szkolna jest organizacją uznawaną przez władze białoruskie i do tej pory mimo, iż podlega pewnym ograniczeniom, to jednak może funkcjonować. Jest to organizacja czysto oświatowa, szkolna; prowadzi sieć szkół dla dzieci i młodzieży. Macierz Szkolna otrzymała działkę i przy pomocy Fundacji Zaleskich z Paryża i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, czyli polskiego podatnika, udało się tę inwestycję skończyć. W zeszłym roku nieruchomość została oddana do użytku.

Natomiast drugi, dotyczy szkoły w Baranowiczach; szkoły, która funkcjonuje na zasadach szkoły społecznej. Tam była tylko niewielka inwestycja związana z systemem grzewczym.

Poza tymi dwoma wyjątkami generalnie na Białorusi niestety nie ma możliwości prowadzenia działań o charakterze inwestycyjnym.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, to tylko dodam coś, co jest ważnym elementem i charakteryzuje też nasz sposób wydatkowania środków. Otóż, wszystkie przedsięwzięcia inwestycyjne, które dokonują się poza granicami kraju, w większości, w 90% dokonują się przy współudziale zaangażowania samorządu miejscowego danego państwa. A więc nigdy nie jest tak, że Senat daje w całości środki na określoną inwestycję. Dotyczy to przede wszystkim Litwy, ale także nowych miejsc aktywności Polaków – Rumunii, czy Hiszpanii. Zawsze jest udział, współudział, współfinansowanie i zawsze się staramy, żeby to było co najmniej na poziomie połowy środków, zaangażowania tym przedsięwzięciem, tą inwestycją, władz lokalnych. I tak rzeczywiście się udaje.

Oczywiście jest też tak – trzeba powiedzieć – że organizacje pozarządowe, polskie NGO, ubiegają się o zlecenie tych zadań i te zadania są realizowane dla Polaków i Polonii za granicą. Oprócz jednego wyjątku – Pomoc Polakom na Wschodzie, wielkiej Fundacji, która w całości żyje tylko ze środków Senatu – w większości same NGO zdobywają środki pozabudżetowe, środki własne, od lokalnych samorządów polskich. A więc jest ten dodatkowy element budowania społeczeństwa obywatelskiego. Coraz szerszy udział różnego rodzaju, małych, lokalnych organizacji pozarządowych, które aplikują do nas o środki polonijne, jednocześnie wykorzystując środki miejscowe i środki własne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, pani minister. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister! Chciałam zwrócić uwagę na następujące zjawisko. Bardzo często, gdy przyjeżdżamy do Warszawy – mam na myśli posłów – to nie możemy zabrać senatora do samochodu, którym jedziemy do Sejmu. Są bowiem jakieś odrębne rozliczenia i kierowcy nie chcą zabierać. Nam posłom jest przykro, bo my chętnie zabralibyśmy tego senatora… I odwrotnie. Myślę, że dobrze byłoby, żeby te rozliczenia następowały jakoś w taki sposób, żeby nie odczuwali tego posłowie czy senatorowie.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie przewodniczący, jeśli można. Oczywiście, porozmawiam z moim kolegą, szefem Kancelarii Sejmu… Rozumiem, że posłowie w przypadku samochodów senackich nie mają z tym problemów, więc – oczywiście – zapraszam…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Odwrotnie, pani minister.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

To znaczy, że my nie zabieramy posłów? Pani poseł mówiła odwrotnie.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Akurat ja, jako poseł, nie mogłam zabrać.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

No, właśnie. W każdym bądź razie – Szanowni Państwo – jeśli pozwolicie, to ja omówię tę sprawę z panem ministrem Lechem Czaplą. Uważam, że nie ma żadnych przeszkód i to jest jakieś nieporozumienie. Proponuję nie zajmować się tą sprawą, a obiecuję, że załatwimy ją z panem ministrem Czaplą.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Doprecyzujmy to, jak już został ten temat wywołany. Pani poseł miała odwrotnie, a ja miałem z kolei odwrotnie. Nie zgłosiłem zapotrzebowania na samochód z różnych powodów, czy może przez moją nieuwagę. Był senacki samochód i mnie nie zabrano.

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Może miejsca nie było. Aż nie wierzę, panie pośle. Dopilnuję tego osobiście. Bardzo przepraszam, ale oczywiście załatwimy to w drodze roboczej z panem ministrem, szefem Kancelarii Sejmu.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Nie robiłem z tego problemu, ale jak temat został wywołany, to…

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Oczywiście. Przyjmujemy tę uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jeżeli nie ma więcej zgłoszeń, to chciałbym się zapytać, czy ktoś z państwa jest przeciw przyjęciu pozytywnej opinii dla Komisji Finansów Publicznych. Jeżeli – nie, to będę uważał opinię za przyjętą. Dziękuję.

W takim razie zarządzam 5 minutową przerwę techniczną.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego posiedzenia, czyli rozpatrzenia projektu ustawy budżetowej na rok 2012 (druk nr 44) w zakresie: części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze oraz części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

Witam pana ministra Kazimierza Wojciecha Czaplickego, szefa Krajowego Biura Wyborczego oraz panią Agnieszkę Gałązkę, dyrektor Biura Finansowego.

O zabranie głosu poproszę pana ministra Kazimierza Wojciecha Czaplickiego, szefa Krajowego Biura Wyborczego.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! W nowej kadencji po raz pierwszy mam przyjemność przedstawiać projekt budżetu Krajowego Biura Wyborczego na 2012 r.

W przedłożonym projekcie budżetu omówiliśmy szczegółowo zasady funkcjonowania Krajowego Biura Wyborczego, zakres jego działania. Jeśli państwo pozwolą, to w skrócie powiem, że Krajowe Biuro Wyborcze jest aparatem urzędniczym, zapewniającym wykonanie zadań Państwowej Komisji Wyborczej, jako stałej instytucji wyborczej, a także komisarzy wyborczych, którzy są pełnomocnikami, powoływanymi na 5 lat, na część danego województwa.

Struktura organizacyjna Krajowego Biura Wyborczego jest jednostopniowa, a mianowicie na szczeblu centralnym, ale równorzędnie funkcjonują zespoły Krajowego Biura Wyborczego, które zajmują się zadaniami ogólnopaństwowymi, ogólnokrajowymi. Natomiast funkcjonuje 49 delegatur Krajowego Biura Wyborczego, które zapewniają wykonanie zadań terenowo.

Ogółem w Krajowym Biurze Wyborczym jest 388 etatów kalkulacyjnych. Ta liczba nie zwiększa się od 5 lat. Biurem kieruje szef Krajowego Biura Wyborczego. Z dniem 1 sierpnia w związku z wejściem w życie Kodeksu wyborczego – poprzednio pełniłem funkcję kierownika, obecnie jestem szefem Krajowego Biura Wyborczego – zmieniła się nazwa i sposób powoływania. Poprzednio byłem powołany przez marszałka Sejmu, a obecnie szefa będzie powoływała Państwowa Komisja Wyborcza.

Do zadań Krajowego Biura Wyborczego należy w szczególności bieżąca działalność Państwowej Komisji Wyborczej, organów wyborczych, a również przeprowadzanie wszystkich w okresie kadencji wyborów uzupełniających, przedterminowych w sytuacjach zarówno do Sejmu, czy do Senatu, jak i samorządowych.

Jeśli chodzi o wybory samorządowe, to mogę państwu powiedzieć, że w roku upływającym, takich akcji wyborczych na terenie kraju było przeprowadzonych 388, z tego 17 dotyczyło wyborów przedterminowych wójta, burmistrza, czy prezydenta miasta. Obecnie mamy już rozpisany kalendarz wyborczy do 26 lutego. W tym okresie, do 26 lutego, są już zaplanowane wybory uzupełniające do rad gmin do 20 tysięcy, bo tam są przeprowadzane wybory uzupełniające, w przypadku wygaśnięcia mandatu radnego, w tym również będą wybory przedterminowe trzech burmistrzów.

A więc praca jest ciągła, ponieważ obok zadań związanych z przeprowadzaniem wyborów Państwowa Komisja Wyborcza, a w związku z tym i Krajowe Biuro Wyborcze prowadzi działalność związaną z kontrolą finansowania partii politycznych i kampanii wyborczych. Właśnie wczoraj zakończyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wybor-

czej, na którym rozpatrzono wszystkie sprawozdania, informacje, które muszą składać partie polityczne za rok sprawozdawczy 2010 r.

Jeśli państwo pozwolą, to krótko omówię projekt budżetu na 2012 rok. Otóż, przy projektowaniu budżetu ujmowaliśmy wskaźniki makroekonomiczne, które legły u podstaw projektu budżetu państwa na 2012 r., również i przepisy ustaw okołobudżetowych dotyczących na przykład zamrożenia, umownie nazywając, wynagrodzeń pracowniczych i wynagrodzeń dla osób pełniących funkcje kierownicze. To zamrożenie dotyczy zarówno szefa Krajowego Biura Wyborczego, jak też i Państwowej Komisji Wyborczej oraz komisarzy wyborczych, ponieważ ich wynagrodzenie jest liczone od kwoty bazowej. A zatem tu również nie będzie żadnej podwyżki wynagrodzeń.

Jeśli chodzi o dochody budżetowe na 2012 rok, to zawsze są one u nas skromne w planie projektu budżetu, ponieważ nie mamy takich ewidentnych źródeł dochodu. Najczęściej są to środki związane ze sprzedażą zużytego sprzętu. W tym przypadku w 2012 roku planujemy uzyskanie około 17.000 zł ze sprzedaży 7-letniego samochodu osobowego marki Ford. Jest on już troszkę wyeksploatowany i koszty eksploatacji zaczynają być bardzo wysokie. Pozostałe środki, czy źródła dochodów wiążą się ze sprzedażą pojemników po zużytym tunerze do drukarek lub kserokopiarek. Również niewielkie dochody związane są ze zwrotem dotacji przyznawanej gminom na prowadzenie stałego rejestru wyborców. Na to na pewno będą również nieplanowane dochody związane z wykonaniem zadań i rozliczeniem wyborów do Sejmu i Senatu, przeprowadzonych w 2011 roku, ale nastąpi to dopiero w pierwszym kwartale przyszłego roku. Nie wiemy jeszcze, ile środków zwrócą gminy w związku z niewykonaniem wszystkich zadań.

A zatem, jak powiedziałem, projekt budżetu na 2012 rok, po stronie dochodów, przewiduje kwotę 27.000 zł, z czego 17.000 zł z ewentualnej sprzedaży samochodu osobowego.

Projekt budżetu, po stronie wydatkowej, na 2012 rok jest projektowany dla części 11 w rozdziale 75101, czyli działalność podstawowa, urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa. Tu budżet zaplanowany jest w kwocie 46.255 tys. zł. To jest 100,9% po zmianach ustawy budżetowej na 2011 r.

Te wydatki to przede wszystkim dotacje celowe dla gmin na prowadzenie, jak już powiedziałem, stałego rejestru wyborców. Jest to zadanie zlecone i środki są bezpośrednio przekazywane z budżetu Krajowego Biura Wyborczego gminom na prowadzenie tego rejestru. Wydatkowanie tych środków i prowadzenie rejestru podlega kontroli Państwowej Komisji Wyborczej, którą sprawują dyrektorzy delegatur Krajowego Biura Wyborczego.

W tej części rejestru prowadzona jest również odrębna część dla obywateli Unii Europejskiej nie będących obywatelami polskimi, którzy mogą wpisać się na własny wniosek do rejestru i mogą brać udział w wyborach do samorządu, czyli do rad gmin – już nie na wybory wójta, burmistrza i nie do rad powiatów ani sejmików województw, ale mogą uczestniczyć w tych wyborach do rad gmin – zarówno mając czynne, jak i bierne prawo wyborcze i oczywiście, w przypadku wyborów do Parlamentu Europejskiego, które czekają nas dopiero w 2014 roku.

Ten stały rejestr wyborców jest prowadzony na bieżąco, aktualizowany, stąd potrzebne były te środki; przekazujemy je. Skalkulowaliśmy je na poziomie 102,8% z uwagi na to, że na ten rok 2011 nie podnosiliśmy środków na prowadzenie tego rejestru. Gminy, jak zwykle – i słusznie, pewnie – skarżą się, że trochę tych środków jest zwykle za mało, żeby dokładnie wykonywać te swoje zadania. A więc tu mamy wzrost o 178 tys. zł, przy ogólnej kwocie 6532 tys. zł na prowadzenie rejestru.

Druga grupa to są świadczenia na rzecz osób fizycznych – § 3020. Tutaj są planowane środki osobowe nie zaliczone do wynagrodzeń, a mianowicie są to wydatki na zakup okularów ochronnych dla osób pracujących przy komputerze, a ściślej rzecz biorąc prawie każdy pracownik Krajowego Biura Wyborczego pracuje przy komputerze. Z całej struktury – 388 pracowników mamy tylko dwóch pracowników i to w centrali, którzy prowadzą działalność podstawową, czyli są to pracownicy – nazwijmy to umownie – fizyczni. Jedna jest woźna, która wykonuje różne czynności; natomiast wszyscy pozostali są to pracownicy merytoryczni i ponad 98% tych pracowników posiada wyższe wykształcenie. Kadra jest naprawdę wyspecjalizowana, bardzo fachowa, a jednocześnie – mimo nie najwyższego poziomu wynagrodzeń – przywiązana do swojej pracy, bo po

prostu chyba ją lubi, tak jak i ja, jeżeli wolno tak powiedzieć. A więc to są te planowane wydatki na okulary.

Również w tej grupie wydatków przewidzieliśmy środki na ewentualną odprawę pośmiertną. Zdarzają się niestety takie sytuacje i chcielibyśmy lepiej mieć w tym paragrafie pieniądze. Później można je, oczywiście, zwrócić niewydatkowane; lepiej niż przenosić z innych paragrafów, gdzie może w końcu też zabraknąć.

Kolejną dużą grupą to są wynagrodzenia, pochodne od wynagrodzeń, wydatki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Na wynagrodzenia przewidziana jest kwota 24.220 tys. zł, w wysokości 100% ustawy z 2011 roku. A więc nie ma tutaj mowy o żadnej podwyżce, o żadnej rewaloryzacji o wskaźnik inflacyjny, itd., zgodnie zresztą z projektami tych ustaw okołobudżetowych.

Na wynagrodzenia dla pracowników jest 22.576 tys. zł. Tu dodatkowo wchodzi również „R-ka", czyli wynagrodzenie szefa Krajowego Biura Wyborczego, które jest również utrzymane na tym poziomie w gruncie rzeczy od 2008 roku, bo wtedy po raz pierwszy zamrożono te angaże.

Dodatkowe wynagrodzenie roczne jest obliczane od kwoty wynagrodzeń osobowych pracowników. Jest to przepis ustawowy, w wysokości 8,5% tej kwoty, a zatem mamy tu kwotę 1644 tys. zł; oczywiście nie przewidziano w tej grupie wydatków dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla szefa Krajowego Biura Wyborczego, bo z mocy innych przepisów ono po prostu nie przysługuje.

Pochodne od wynagrodzeń wynoszą 100% również ustawy bieżącego roku, a więc 4278 tys. zł i 451.000 zł; to są odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Jest to również obowiązek naliczania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych od wskaźnika przyjętego dla liczby etatów kalkulacyjnych. Tu przewidujemy mały wzrost – o 6,1%, bo tak wynika po prostu z przepisów.

Wydatki bieżące, to jest grupa wydatków, poza tymi wynagrodzeniami, która jest kolejną dużą grupą. Na to przewidujemy 10.125 tys. zł. Jest to prawie ¼ ogółu wydatków budżetowych Krajowego Biura Wyborczego. Tu planujemy wzrost o 1,4%, a więc nawet mniej niż planowany wskaźnik inflacyjny. Mamy tu wydatki stałe, więc nie bardzo jest ruch, który moglibyśmy zrobić. Mieszczą się tutaj wynagrodzenia dla Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych, które są ustawowo ustalane. Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej otrzymuje mnożnik: 3,5 razy kwota bazowa; zastępca przewodniczącego – 3,2; a członek Państwowej Komisji Wyborczej – 3; dla komisarzy wyborczych jest on w tej samej wysokości co dla członków Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisarzy wyborczych jest 51, a delegatur – 49. Jest tak dlatego, że w Opolu mamy dwóch komisarzy wyborczych. Na miasto Opole plus dodatkowo jeszcze inne tereny, przypada 2 komisarzy wyborczych, podobnie zresztą jak i w Kielcach. Kieleckie ma bardzo dużą liczbę jednostek samorządowych. Jest tam ponad 100 gmin – jeśli dobrze pamiętam – a zatem jedna osoba nie byłaby w stanie ogarnąć i kontrolować wszystkich czynności gminnych związanych z wyborami. Stąd mamy tam dwóch komisarzy wyborczych.

Poza tym w wydatkach stałych, o których mówię, są opłaty za energię, opłaty za wynajem pomieszczeń biurowych i archiwalnych dla delegatur. Delegatury nie posiadają własnej bazy lokalowej, jak zresztą i Państwowa Komisja Wyborcza, bo wynajmujemy pomieszczenia mieszczące się w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Inne koszty to: wywóz nieczystości, konserwacje, itp.

Projektowana kwota obejmuje wynagrodzenia bezosobowe, czyli dla Państwowej Komisji Wyborczej i komisarzy wyborczych. To jest 100% planu na 2011 rok, a więc tutaj trzymamy ten wskaźnik obowiązujący wszystkie, nazwijmy to, kwoty bazowe dla „R-ek", czyli dla osób pełniące kierownicze funkcje. To jest 4163 tys. zł.

Zakup wyposażenia, materiałów to jest 102,8% ustawy na 2011 r. Niestety nasz sprzęt biurowy i inny zużywa się. Krajowe Biuro Wyborcze powstało w 1991 r. i tak naprawdę co jakiś czas pozwalamy sobie tylko na pewne zakupy urządzeń, poza sprzętem komputerowym, bez którego tak naprawdę w tej chwili praca biurowa i obsługa wyborów była w gruncie rzeczy prawie niemożliwa, jeśli chodzi o czas przekazywania tych wyników i ustalania wyników głosowania.

Następna pozycja to: pomoce naukowe, dydaktyczne, książki – tu niestety literatura jest dosyć bogata. Ostatnio z naszej trochę inicjatywy Centrum Studiów Wyborczych w Łodzi, współpracując z Centrum Studiów Wyborczych w Toruniu, wydało bibliografię poświęconą wyłącznie wyborom, sprawom wyborczym, począwszy od 1989 roku. Obejmuje już ona ponad 1300 pozycji. A więc zainteresowanie tą problematyką jest coraz większe, a my musimy również korzystać z analiz porównawczych.

Na zakup energii planujemy 600.000 zł. To jest poziom 111,1% planu na 2011 r. z uwagi na to, że opłaty za energię będą wyższe niż można było przewidzieć jeszcze w ubiegłym roku.

Usługi remontowe są drobne. Każde pomieszczenie biurowe co jakiś czas musi być poddane drobnemu remontowi, na przykład malowaniu, czy wymianie pewnych urządzeń stałych. Tutaj planujemy te usługi remontowe o 2,6% w stosunku do planu na 2011 r.

Zakup usług zdrowotnych, to kolejny paragraf – 33.000 zł; z tego pokrywamy wydatki związane z kosztami badań okresowych pracowników. Każdy pracownik co jakiś czas, określony w zaświadczeniu o zdolności do pracy, musi przed upływem tego okresu poddać się badaniom i to jest, oczywiście, badanie odpłatne, pokrywane przez zakład pracy. Tutaj planujemy wzrost o 1000 zł, co wskaźnikowo daje 3,1%, ale to jest w gruncie rzeczy kwota tylko jednego tysiąca złotych.

Bardzo istotną funkcją Krajowego Biura Wyborczego i Państwowej Komisji Wyborczej jest funkcja informacyjna poprzez sieć Internetu. Kodeks wyborczy nałożył nowe obowiązki na Państwową Komisję Wyborczą, związane ze współdziałaniem z organizacjami pozarządowymi, a także prowadzeniem działań informacyjno-edukacyjnych w zakresie prawa wyborczego. To ma być wszystko na stronie internetowej PKW. Wymaga to, oczywiście, zwiększonych środków, po pierwsze na prowadzenie w związku z tym odrębnych zakładek, których do tej pory nie było, ale także i PKW nadal prowadzi rejestr korzyści dla osób pełniących funkcje kierownicze w administracji rządowej i samorządowej, czyli poczynając od wiceburmistrzów, czy zastępców wójtów, aż do premiera. Taki rejestr jest prowadzony i dane z tego rejestru są publikowane w Internecie na naszych stronach. Ponadto bardzo istotną rolą jest łączność internetowa z jednostkami samorządu. Prowadzimy konta dla wszystkich urzędów gmin, powiatów, sejmików województw, co pozwala nam bardzo szybko w przypadku niezbędnym, jak na przykład wybory, porozumiewać się z tym jednostkami, przekazując im zadania, zalecenia, wyjaśnienia, itp. Te wydatki planujemy w wysokości 96,5%, mimo iż wzrastają nam zadania. Jest to wyłącznie wynik tego, że w tym roku zawarliśmy 3-letnią umowę na prowadzenie serwisu Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego i udało nam się wynegocjować dobre warunki, a zatem w przyszłym roku będziemy pokrywali wydatki tylko za administrowanie i eksploatację sprzętu.

Telefonia komórkowa; jak państwo wszyscy wiedzą w tej chwili bez komórki nie da się żyć, więc również moim zarządzeniem wprowadziliśmy zasady korzystania z telefonów komórkowych przez dyrektorów zespołów i delegatur, a także komisarzy wyborczych. Ustaliłem limit wykonywanych połączeń na kwotę 150 zł miesięcznie. Jest to dokładnie to samo, co było w roku ubiegłym. Wysokość na razie się nie zmienia.

Planujemy wzrost kosztów usług telekomunikacyjnych w telefonii stacjonarnej. To się wiąże też z nowymi funkcjami telefonii stacjonarnej; przykładowo możliwość nadawania SMS, odbierania itd. Jest to w sumie niewielki wzrost, ale też często korzystamy z tej telefonii. Z usług telekomunikacyjnych korzystamy również, jako zapasowej sieci przekazywania danych wyborczych, przy pomocy telefonii komórkowej i telefonii stacjonarnych.

Następna pozycja: tłumaczenia. Planujemy kwotę 20.000 zł. Nie jest to dużo, chociaż zapotrzebowanie na tłumaczenia na przykład naszego Kodeksu wyborczego, czy aktów wykonawczych do Kodeksu ze strony różnych instytucji zagranicznych jest bardzo duże. Ale ograniczamy w tej chwili naszą działalność tłumaczeń, ograniczając się w gruncie rzeczy do tego, gdy jest zapotrzebowanie. Często się zdarza, że państwo posłowie również zwracają się z prośbą o jakieś dane, na przykład w sprawie informacji systemów wyborczych innych krajów. Wtedy korzystamy z usług tłumacza. Mamy tylko osoby na

nasze potrzeby wewnętrzne, tłumaczące na język angielski, czy z języka angielskiego. Tu przewidujemy, jak powiedziałem, 20.000 zł.

Ekspertyzy, analizy, opinie – to jest § 4390. Tu przewidujemy 80,4% poziomu wydatków z 2011 r. Z tego pokrywane są wszystkie opinie biegłych rewidentów, związane z badaniami zarówno sprawozdań partii politycznych, jak i komitetów wyborczych. Ponieważ w tym roku nie przewidujemy wyborów parlamentarnych, stąd mogliśmy ograniczyć tę kwotę do badania sprawozdań z komitetów wyborczych, z wyborów parlamentarnych w tym roku, gdyż są one składane w tej chwili. Są to środki na badania biegłych rewidentów. Jest ustawowym obowiązkiem powołanie biegłego rewidenta przez Państwową Komisję Wyborczą do badania sprawozdań.

Kwota przeznaczona z kolei na administrowanie, czynsze za lokale, budynki i pomieszczenia garażowe wynosi 1668 tys. zł. Jak już powiedziałem, delegatury, ale również i zespoły, czy sama Państwowa Komisja Wyborcza nie mają własnych lokali. Korzystamy z wynajmu w budynkach z reguły administracji rządowej, jeśli chodzi o delegatury, ale też zdarzają się w starostwach powiatowych, w zależności, oczywiście, od miejscowych warunków. Tu przewidujemy wzrost o 2,7% budżetu z 2011 r.

Podróże służbowe krajowe to jest poziom wzrostu o 2,6%. Delegatury nie dysponują żadnymi pojazdami służbowymi, stąd jest konieczność – uregulowana zresztą moim zarządzeniem – wykorzystywania samochodów prywatnych dla celów służbowych przez dyrektorów delegatur. To jest obliczane według rozporządzenia ministra transportu, ale tu z kolei ustaliłem pewne zasady, jak mają być wykorzystywane te środki, czyli każda podróż służbowa poza siedzibę delegatury wymaga wniosku do mnie i ja wyrażam zgodę. Jest tu więc pełna kontrola wydatkowania tych środków.

Mamy również konieczność podróży służbowych dla delegatur, które nie mają swojego oddziału Narodowego Banku Polskiego w swoim mieście. Takich delegatur mamy 33. A więc one muszą dojechać, przykładowo z Koszalina do Szczecina, żeby w banku złożyć odpowiednie dokumenty, pobrać na przykład certyfikat, itp. Ta podróż służbowa musi być pokryta ze środków Krajowego Biura Wyborczego.

Jeśli chodzi o podróże służbowe zagraniczne, to nie przewidujemy wzrostu. Jest to 62.000 zł. Krótko powiem, co jest z tego pokrywane. Otóż, po pierwsze, Państwowa Komisja Wyborcza jest członkiem założycielem Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Wyborczych. Jako szef Krajowego Biura Wyborczego i sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej jestem członkiem zarządu tego Stowarzyszenia. Raz w roku odbywają się zgromadzenia ogólne, na które wypada po prostu pojechać. Ponadto Państwowa Komisja Wyborcza, z reguły przy udziale pracowników Krajowego Biura Wyborczego, bierze udział w różnych misjach obserwacyjnych wyborów zagranicznych. Z reguły są to kraje typu Łotwa, Litwa, Ukraina, czyli najbliżsi nasi sąsiedzi, z którymi Państwowa Komisja Wyborcza również ma podpisaną umowę o współpracy. Nie stronimy też od pomocy w przypadku, gdyby taka konieczność zaistniała do innych krajów, czy to bezpośredni wyjazd, czy pomoc poprzez przedstawianie naszych rozwiązań prawnych. A więc tutaj, jak powiedziałem, wyjazdy służbowe w sprawach obserwacji przebiegu wyborów i udziału w pracach Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Wyborczych wynoszą 62.000 zł i nie są zwiększone w porównaniu do roku ubiegłego.

Jeśli chodzi o różne opłaty i składki, są to składki przede wszystkim na ubezpieczenie sprzętu. Tak się składa, że mamy coraz więcej sprzętu komputerowego, coraz wyższej klasy i w związku z tym należy również pokrywać opłaty ubezpieczeniowe; one też trochę wzrastają – o 3,8%, chociaż generalnie nie jest to oszałamiająca suma. Przecież samochód osobowy też musi być ubezpieczony.

Tam gdzie nie ma w delegaturach na przykład monitoringu, czy ochrony budynku, to również musimy ten sprzęt dodatkowo ubezpieczać, czy zapewniać w inny sposób ochronę, co oczywiście pociąga za sobą pewne koszty.

Składki do organizacji międzynarodowych wynoszą 6000 zł. Jest to kwota odpowiadająca na razie wysokości 1100 euro. Jest to stała składka, związana z członkostwem w Europejskim Stowarzyszeniu Urzędników Wyborczych. Wnosi się ją raz w roku w wysokości – jak powiedziałem – 1100 euro, czyli jest to w tej chwili planowana kwota 6000 zł.

Mamy również niezbędną kwotę; proponujemy 50.000 zł na szkolenia pracowników nie będących członkami korpusu służby cywilnej. Pracownicy Krajowego Biura Wyborczego podporządkowani są ustawie o pracownikach urzędów państwowych. Pewne szkolenia typu BHP, archiwizacji dokumentów, prowadzenia księgowości, ochrony danych osobowych są jednak niezbędne i musimy przewidzieć środki na tego rodzaju działania.

To są wydatki bieżące. Przejdę teraz do grupy wydatków majątkowych. W 2011 roku wydatki majątkowe były przewidziane w kwocie 490.000 zł. Na przyszły rok 2012 planujemy wydatki inwestycyjne – w § 6060 – w kwocie 490.000 zł, a w § 6050 – w kwocie 80.000 zł z następującym przeznaczeniem: zakup oprogramowania biurowego i sprzętu teleinformatycznego dla wszystkich jednostek. Muszę powiedzieć, że musimy całkowicie uruchomić nowe programy finansowo-księgowe, chociażby na potrzeby budżetu zadaniowego. Mamy ten słynny Trezor, który nam mocno – pewnie wszystkim – utrudnia życie, ale niestety również musimy się do niego przystosować.

Chcielibyśmy zakupić kserokopiarki dla delegatur, ponieważ w ubiegłym roku zrezygnowaliśmy z tych zakupów w związku z koniecznością przeprowadzenia wyborów i stąd, jeżeli byłaby taka możliwość, to chcielibyśmy uzyskać państwa aprobatę na zakup tego rodzaju sprzętu dla delegatur.

Mówiłem już o 7-letnim samochodzie Fordzie Mondeo, który w przyszłym roku będzie miał już 8 lat.

Dużą pozycją jest 80.000 zł, ale to jest ten paragraf, o którym powiedziałem, czyli § 6050 dotyczący remontu i modernizacji siedziby delegatury w Toruniu. Otóż, delegatura w Toruniu mieści się w urzędzie marszałkowskim i w części podlegającej opiece konserwatorskiej. Urząd marszałkowski przeprowadza generalny remont i modernizację całego tego budynku. Będzie się to wiązało również z propozycją, którą nam przedłożono – przepraszam, że tak powiem – nie do odrzucenia, przeniesienia siedziby Krajowego Biura Wyborczego z III piętra, na piętro I. Musimy tu niestety poddać się temu dyktatowi urzędu marszałkowskiego, a z tym się będzie wiązała modernizacja, ponieważ ta część zajmowana przez Krajowe Biuro Wyborcze musi odpowiadać standardowi, jaki narzuca urząd marszałkowski i konserwator zabytków. Przewidujemy na ten cel 80.000 zł.

To właściwie byłaby taka główna część dotycząca wydatków Krajowego Biura Wyborczego na 2012 rok w tej podstawowej części 11. Ponadto Krajowe Biuro Wyborcze rokrocznie zgłasza do budżetu państwa środki do rezerwy celowej związanej z wyborami.

Otóż, na przyszły rok przewidujemy kwotę 560.000 zł na wydatki majątkowe, z tego 350.000 zł przeznaczone jest na wdrożenie zmian do oprogramowania systemu Platforma Wyborcza dla wyborów samorządowych w toku tej kadencji i na przyszłą. Tej czynności nie wykonaliśmy poprzednio z uwagi na brak możliwości realizacyjnych. Musimy się przygotować do tego. Jak państwo wiedzą, Państwowa Komisja Wyborcza i Krajowe Biuro Wyborcze dysponują własnym systemem wyborczym, tzw. Platformą Wyborczą. To jest autorskie opracowanie dla Państwowej Komisji Wyborczej i ono jest wyłącznie poświęcone kwestiom wyborczym; od początku, od przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego, we wszystkich wyborach, poprzez rozwiązanie komitetów, poprzez rejestrację kandydatów, itd., aż do końcowego fragmentu, jakim są obwieszczenia właściwych organów wyborczych o wynikach wyborów.

Chcielibyśmy w tym roku przeprowadzić pełną analizę przepisów Kodeksu wyborczego, w związku z tym, że od 2014 roku w wyborach samorządowych będą obowiązywały przepisy Kodeksu. W tej chwili, do końca tej kadencji, wybory samorządowe przeprowadzane są na podstawie ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. Istotna zmiana będzie polegała przede wszystkim na tym, że we wszystkich gminach, z wyjątkiem miast na prawach powiatu, będą okręgi jednomandatowe. Mówię tylko to co jest w Kodeksie, a nie to co jest w projektach, przykładowo okręgi jednomandatowe do powiatów, do sejmików województw. A zatem wymaga to nowego oprogramowania wszystkich czynności związanych z wyborami samorządowymi do 2014 roku. Chcielibyśmy zakończyć sprawę do końca 2013 r., żeby w 2014 r., gdy na jesieni będą

wybory samorządowe, po prostu być już przygotowanym do obsługi informatycznej tych wyborów.

Natomiast 210.000 zł w ramach tych wydatków majątkowych chcielibyśmy przeznaczyć na opracowanie oprogramowania do obsługi informatycznej referendum ogólnokrajowego.

Ostatnie referendum, jak państwo pamiętają, było przeprowadzone kilka lat temu. Tę działalność informatyczną prowadziliśmy tak trochę z marszu. Natomiast od tego czasu standard, nazwijmy to, obsługi wszystkich wyborów zmienił się zasadniczo, w tym również i wizualizacja, gdzie na bieżąco tak naprawdę można było na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej obserwować przebieg wyborów, wyniki głosowania w każdym obwodzie głosowania, okręgu, itd. Tego do referendum ogólnokrajowego nie mamy, a to by nam zamknęło, czyli spięło klamrą całą Platformę Wyborczą.

Jeśli chodzi o wydatki wyborcze zgłaszane do rezerwy celowej na zadania wyborcze, to przewidujemy, że ta rezerwa wynosiłaby około 104.000 tys. zł. Przeznaczona byłaby na – po pierwsze – wybory uzupełniające do Senatu. Planujemy, że ewentualnie trzeba by wydać na to 2250 tys. zł. I my tak średnio przyjmujemy – coś trzeba przecież przyjąć – że w roku może być konieczność obsadzenia trzech mandatów senatorskich. Oczywiście, będą to wybory uzupełniające, a więc głosowanie powszechne w ramach tego okręgu wyborczego.

Obniżyliśmy tę kwotę w stosunku do 2011 r. o 50%, ponieważ tam były okręgi wielomandatowe. Teraz są okręgi jednomandatowe, a zatem mniejsza liczba komisji obwodowych, mniejsza karta do głosowania, mniejszy nakład kart do głosowania, itp. i stąd uznaliśmy, że kwota 2250 tys. zł w budżecie w rezerwie celowej by wystarczyła.

Na wydatki związane z wyborami samorządowymi zaplanowaliśmy kwotę prawie 6650 tys. zł. Tu mamy, po pierwsze, wybory uzupełniające do rad w gminach do 20 tys., wybory przedterminowe wójta, burmistrza, ale też może się zdarzyć: wybory przedterminowe rady gminy, rady powiatu, a nawet sejmiku województwa. Przecież w 2005 roku mieliśmy powtórkę z wyborów do samorządu podlaskiego. Trzeba było na nowo wybrać samorząd.

Jak już państwu powiedziałem do 26 lutego mamy rozpisane wybory uzupełniające, a obecnie zacznie się również… już mamy pierwsze inicjatywy referendów lokalnych odwołania organów gminy. Wprawdzie w referendum lokalnym w sprawie odwołania organów gminy *gros* środków musi pochodzić z budżetu danej jednostki, ale jednocześnie komisarz wyborczy, który nadzoruje i zarządza referenda lokalne, musi pokryć koszty druku kart do głosowania i ustalenia wyników głosowania itp.

Mamy już pierwsze inicjatywy. W tej chwili w delegaturze w Olsztynie trwa sprawdzanie wykazu podpisów popierających taką inicjatywę. Na to wszystko musimy mieć również pewne środki i zakładamy, że referendum może być skuteczne, a to będzie z kolei powodowało konieczność przeprowadzenia wyborów przedterminowych, czy to wójta, czy rad.

Zawsze, odkąd jest ustawa o referendum ogólnokrajowym, do rezerwy celowej budżetu państwa zgłaszamy środki na takie referendum. Oczywiście, te środki, w ogóle wszystkie z rezerwy celowej, uruchamiane są wyłącznie w przypadku zaistnienia danego faktu. Jeżeli byłyby wybory uzupełniające do Senatu, to wtedy uruchamiamy te środki. My ich nie mamy w swoim budżecie. Są w rezerwie celowej budżetu państwa w pozycji 17. Jeżeli zaistnieje taka sytuacja składam wówczas wniosek do ministra finansów o uruchomienie tych środków. Jeżeli – nie, to tych pieniędzy Krajowe Biuro Wyborcze nie rusza. Ale ponieważ możliwe jest dwudniowe referendum ogólnokrajowe, to planujemy, że pochłonęłoby to kwotę około 95.000 tys. zł. Jest to spora jednak suma i – wydaje mi się – gdyby nie było tych pieniędzy, to z rezerwy ogólnej na przykład Rady Ministrów, byłoby dosyć kłopotliwe pozyskiwanie tych środków. Wymagana byłaby przynajmniej opinia Komisji Finansów Publicznych, itp. Te pieniądze – nazwijmy to – są zamarkowane, a fizycznie nie są one przekazywane Krajowemu Biuru Wyborczemu. Ale, jak mówiłem, jest to praktyka, która kiedyś nam pozwoliła właśnie bez przeszkód wejść w to referendum akcesyjne, bo były już środki w budżecie państwa.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to na tym bym zakończył. Dziękuję bardzo za uwagę i jeśli za długo mówiłem, to przepraszam.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie ministrze. Na koreferenta tej części budżetowej prezydium Komisji wyznaczyło moją osobę, więc pozwolę sobie udzielić głosu.

Pan minister bardzo szczegółowo, bardzo dokładnie opisał każdą z pozycji budżetowych, więc w sumie mój koreferat będzie krótki i syntetyczny. Przedstawiony projekt budżetu, w mojej ocenie jest spójny i merytorycznie bardzo dobry.

Jeśli chodzi o dochody Krajowego Biura Wyborczego, to reprezentują one kwotę 27.000 zł. Jest to niematerialna raczej wartość, więc nie będziemy jej specjalnie przywoływać.

W wydatkach budżetowych na uwagę zasługuje fakt, że one nie uległy praktyczne zwiększeniu, *versus* 2011. Zwiększenie o 0,9%, co reprezentuje 423.000 zł wartości bezwzględnej, nie jest jakby również – można powiedzieć – materialną sprawą.

Dodatkowo w tych wydatkach trzeba też podkreślić, że wynagrodzenia, które stanowią gros pozycji wydatków bieżących nie wzrastają. W poszczególnych pozycjach faktycznie są pewne przemieszczenia, fluktuacje, ale one są nieznaczne. Na koniec, tak jak powiedziałem, te wydatki są zbieżne, praktycznie – można powiedzieć – z tym co budżet wykazuje w 2011 roku.

Jeśli chodzi o rezerwy celowe mające na celu zaspokojenie potrzeb majątkowych – tu mówimy o informatyzacji – nie budzą żadnych moich zastrzeżeń, tak samo jak rezerwa celowa w wysokości 104.027 tys. zł, przewidziana do realizacji w 2012 roku, a która związana jest z wyborami uzupełniającymi do Senatu, wyborami samorządowymi, referendum ogólnokrajowym oraz z kosztami niszczenia dokumentów, bo taka pozycja również się tam znalazła.

W związku z powyższym rekomenduję pozytywną opinię dla Komisji Finansów Publicznych w zakresie tej opiniowanej części wraz ze wspomnianymi rezerwami.

Otwieram debatę, dyskusję. Kto z pań, panów posłów zechciałby zabrać głos?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję panu, panie przewodniczący. Zabrałem głos tylko dlatego, żeby odnotowany był chociaż jeden głos w debacie, bo chcę panu powiedzieć, że zawsze pana ministra i panią dyrektor chwalimy na Komisji. Zawsze te materiały dotyczące budżetu i sprawozdań budżetu są wręcz wzorcowe, rzetelnie sporządzone.

Pan minister dzisiaj – to też odnotujemy w protokóle – pobił rekord, bo mówił chyba tyle, ile razem szefowie Kancelarii Sejmu, Senatu i Kancelarii Prezydenta RP.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Przepraszam, nie chciałem bić takiego rekordu.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Pan przewodniczący, chyba tylko dlatego, że debiutuje w tej roli chciał zachować się tak bardzo koncyliacyjnie i nie prosił, tak jak myśmy zawsze prosili, o syntetyczne wystąpienie. Ale, oczywiście, nasza wiedza się przez to pogłębiła, tym bardziej nie trzeba prowadzić żadnych, mam nadzieję, dyskusji.

Natomiast chcę, panie ministrze, panu podziękować za jedną rzecz, za coraz lepiej funkcjonujący system informatyczny. Spisał się on rewelacyjnie. Sam mogłem się o tym przekonać w bardzo nerwową noc powyborczą, kiedy oczywiście już tak po północy wszyscy kandydaci prawie że wchodzili, liczyli, sprawdzali na bieżąco, jakie są wyniki. Funkcjonuje on coraz lepiej.

Mówię to dlatego, że bywało – pamięta pan – były takie lata, kiedy mieliśmy trochę zastrzeżeń. Pan wtedy mówił, iż trzeba dać czas, że to wszystko się ułoży i rzeczywiście się ułożyło.

Za to, że informatycy zdali egzamin, chciałbym bardzo serdecznie podziękować. I to wszystko, co mam do powiedzenia. Oczywiście, popieram rekomendację pana przewodniczącego o pozytywną opinię w stosunku do tych części, które opiniujemy, czyli projektu budżetu i rezerwy celowej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie wiceprzewodniczący. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym, czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu opinii pozytywnej dla Komisji Finansów Publicznych? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to opinię dotyczącą części 11 i 83, pozycja 17 uważam za przyjętą. Informuję, że…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chciałbym, Wysoka Komisjo, zgłosić następującą propozycję, a w zasadzie wniosek formalny, żeby w imieniu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich opinie nasze rekomendował Komisji Finansów Publicznych, pan przewodniczący Maciej Mroczek.

Utarła się taka praktyka w naszej Komisji, że wybieramy jedną osobę. Bywało kiedyś, że każdy koreferent przedstawiał opinię, ale byłoby to bez sensu. Utarł się taki zwyczaj, że osoba, która jest jednocześnie w naszej Komisji i w Komisji Finansów Publicznych, w imieniu naszej Komisji przedstawia naszą opinię. Pan przewodniczący Maciej Mroczek jest w Komisji Finansów Publicznych; dobrze się składa nie trzeba będzie go dublować. To jest mój wniosek. Mam nadzieję, że Komisja ten wniosek przyjmie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy są jakieś inne wnioski w tej sprawie? Jeśli – nie, to zgadzam się koreferować w Komisji Finansów Publicznych wszystkie cztery części.

Aby formalnościom stało się zadość, informuję, że Komisja przyjęła opinię dla Komisji Finansów Publicznych w zakresie części przypisanych Postanowieniem nr 36 Marszałka

Sejmu z dnia 14 grudnia 2011 r. w sprawie podziału części budżetowych i innych planów finansowych pomiędzy komisje sejmowe przy rozpatrywaniu projektu budżetu państwa na rok 2012.

Dziękuję paniom i panom posłom za przybycie oraz zaproszonym gościom. Zamykam posiedzenie Komisji.